

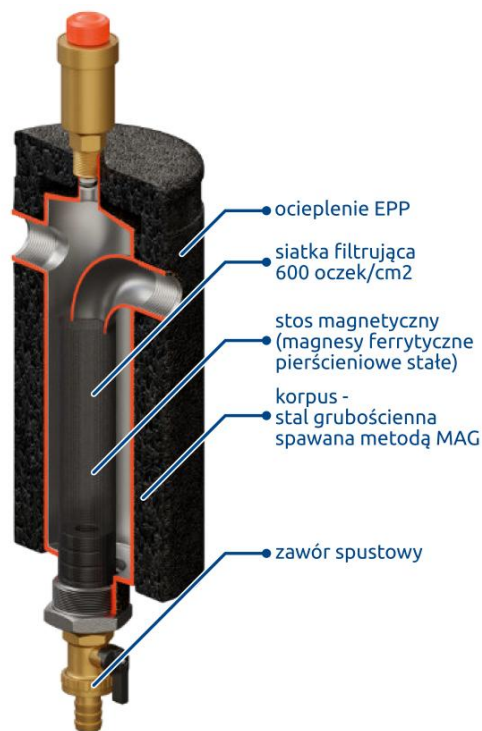
Filtroodmulniki magnetyczne Dryl – niezbędne w każdej nowoczesnej kotlewni



Od wielu już lat obserwujemy wzrost skomplikowania instalacji grzewczych. Dzisiejsze systemy wykorzystują różnorodne typy zaworów, rozdzielaczy, pomp, wszystko nierzadko kontrolowane przez programatory oraz rozbudowaną automatykę samego źródła ciepła. Inwestorzy oraz instalatorzy skupiają się przede wszystkim na parametrach urządzeń oraz ich estetyce zapominając, że kluczowym aspektem każdej instalacji jest przede wszystkim jej niezawodność.

Coraz bardziej dostrzec jednak można wzrost świadomości w zakresie prewencji. Póki co wynika ona najczęściej ze złych doświadczeń, odblokowywania zastałych pomp, wymiany uszkodzonych zaworów, czy oczyszczaniu co rusz zapychających się filtrów skośnych. Fakt, że te małe filtry pojawiają się w instalacjach jest dobrym sygnałem, niemniej jednak z racji swoich kompaktowych wymiarów i konstrukcyjnych kompromisów (m.in. stosunkowo duże oczka siatki), nie są one w stanie poprawnie zabezpieczyć instalacji w dłuższym horyzoncie czasu. Przynajmniej nie bez regularnego oczyszczania, o którym rzadko który inwestor niestety pamięta. **Kwestia doboru poprawnego filtroodmulnika nabiera obecnie dużego znaczenia, a to przede wszystkim za sprawą dynamicznie rosnącego rynku wymian dotychczasowych urządzeń grzewczych na pompy ciepła. Kombinacja starszej, nieoczyszczonej instalacji z wrażliwą na zaburzenia przepływu pompą ciepła – to recepta na problemy serwisowe, o ile nie zastosujemy odpowiedniego zabezpieczenia.**

Ponieważ powodem dużego odsetka problemów są występujące w medium grzewczym cząstki ferromagnetyczne (będące rezultatem procesu korozji grzejników, opiłki i resztki spawów, pozostałości z etapu montażu instalacji), rozsądnym wydaje się zastosowanie rozwiązania dedykowanego do wyłapywania tych właśnie komponentów. W bardziej zaawansowanych filtroadmulnikach pojawiają się dlatego stosy magnetyczne oraz rozbudowane siatki filtracyjne. Są one w stanie zapewnić dużo lepsze efekty przy akceptowalnym poziomie cen. Oczywiście biorąc pod uwagę ewentualne koszty wynikłe z awarii, dodatkowych serwisów, czy chociażby spadku sprawności instalacji i generowania niepotrzebnych strat energii – rachunek ekonomiczny przedstawia się dużo korzystniej.



Filtroadmulnik magnetyczny Dryl występuje w kilku rozmiarach – przyłącza gwintowane od DN25 do DN50 oraz kołnierzowe DN65 i DN80, zakres mocy źródła ciepła do 365kW. Standardowym wyposażeniem jest odpowietrznik automatyczny, zawór spustowy oraz „serce” urządzenia, czyli stos magnetyczny zamknięty w gęstej siatce filtrującej (600 oczek na 1cm²). Wersje gwintowane mogą być dodatkowo ocieplone formami z EPP. Istotne jest także zachowanie odpowiednich proporcji pomiędzy średnicami korpusu oraz króćcami, aby medium grzewcze ok. 6 krotnie zmniejszyło szybkość przepływu, ułatwiając tym samym wewnętrzne oczyszczanie sedimentacyjne (grawitacyjne opadanie cząstek). Właściwe skierowanie płynu na element wewnątrz korpusu skutecznie rozbija strumień tak, aby nabrał ruchu wirowego i utracił charakter przepływu laminarnego. Powoduje to dłuższe

„przebywanie” płynu w filtrze i skuteczniejsze oczyszczanie i odpowietrzanie. Ważną cechą filtroadmulnika jest także łatwość czyszczenia (najlepiej bez zdejmowania z instalacji) i możliwość wymiany stosu magnetycznego oraz siatki. W Drylu jest możliwość wykręcenia dolnej redukcji i wyjęcia siatki razem ze stosem magnetycznym. Po oczyszczeniu i wyłukaniu można je z powodzeniem zamontować z powrotem w urządzeniu. Poniższe schematy w sposób obrazowy przedstawiają fazy pracy naszego urządzenia.



Rozwiązanie konstrukcyjne Dryla jest chronione w Urzędzie Patentowym RP.